

2 czerwca Dzień Chemika

Tegoroczne centralne uroczystości Dnia Chemika odbędą się 2 czerwca w tarnobrzesckim zagłębiu siarkowym.

Tradycyjny Dzień Chemika, święto pracowników przemysłu chemicznego, szklarskiego i papierniczego, obchodzić będziemy po raz piąty. Stanie się on okazją do podsumowania i wszechstronnej oceny wyników pracy w poszczególnych przemysłach objętych działalnością Związku Zawodowego Chemików.

Ponad 12-tysięczna rzesza tarnowskich chemików uczci swej święto, realizując podjęte wcześniej zobowiązania.

Komitet organizacyjny Dnia Chemika przygotowuje bogaty program uroczystości. Włączone będą do niego również imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Uroczysta akademicka zawiązowa odbędzie się 29 maja o godzinie 18.30 w auli Technikum Chemicznego. Dom Kultury czyni starania, aby program artystyczny akademii wypadł szczególnie okazale. Najprawdopodobniej wezmą w nim udział zawodowi artyści.

Przewiduje się również szereg imprez sportowych w dniu 2 czerwca (niedziela). Odbędzie się ligowy mecz żużlowy, zawody lekkoatletyczne i inne.

Zakłady i osiedla przybiorą odświeżony wygląd. Okolicznościową dekorację przygotowuje, jak zwykle zakładowa pracownia plastyczna. Ukaże się również specjalne wydanie „Tarnowskich Azotów”.

W najbliższym numerze podamy szczegółowy program imprez i zamierzeń związanych z obchodami Dnia Chemika.

luk

Dyplomy i nagrody dla działaczy kulturalnych

Piękny czyn mieszkańców Mikołajowic

W podzięk za trud i wysiłek

Dzień Działacza Kulturalnego jest szczególnie uroczysto obchodzony w naszym środowisku. Tak też było w ub. niedzielę. Salę teatralną DK szczególnie zapelnili działacze, instruktorzy k-o, wyróżniający się członkowie zespołów artystycznych, pracownicy zakładowej placówki kulturalnej.

Święto ich zaszczytliwi swą obecnością z-ca przewodniczącego PMRN — T. Zoń, przedstawiciel ZG ZZCh — mgr D. Czubala, sekretarz KZ PZPR — mgr M. Woźny, kier. wydziału kultury MRN — H. Starsiak, przewodniczący komisji kultury i oświaty przy KP — E. Kaprański, przewodniczący RZ w ZA — St. Kurowski, z-ca dyr. „Azotów” — mgr Cz. Sułkowski, przewodniczący ZK ZMS — A. Prosiowicz, dyr. ZSZ — mgr inż. E. Kątny.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Rady Kultury przy DK — B. Witkiewicza referat programowy, traktujący o roli wychowawczej placówki w środowisku — wygłosił kierownik Domu Kultury — J. Szawica. Przemówienia gości i przedstawicieli władz zakładowych były nacechowane wyrazami uznania dla pełnej sukcesów działalności DK, jego agend i grupy aktywności społecznej.

Mgr D. Czubala (ZG ZZCh) powiedział m. in. „...wielce doceniamy wasze osiągnięcia, cieszymy się z nich, upowszechniamy je, stawiając za wzór innym placówkom k-o naszego resortu. Tak jest np. z biblioteką „Azotów”, która jest przykładem dla wielu

(Ciąg dalszy na str. 3)

Alfred Tyrka — członek chóru „Harmonia” — przyjmuje z rąk przewodniczącego RZ Stanisława Kurowskiego dyplom uznania za pracę w zespole. W środku dyrektor mgr Czesław Sułkowski. Fot.: J. Iwański



W Zakładzie Kaprolaktamu

Nowe brygady BPS Poprawa warunków BHP

Przed dniem 1 Maja upływały terminy realizacji podjętych dla uczczenia tego święta zobowiązań. Wykonała je m. in. załoga wydziału cykloheksanolu. Działając w przekonaniu, że najlepsze efekty daje praca w zespołach, w oparciu o doświadczenia istniejących już w wydziale kolektywów BPS, zorganizowano dalsze dwie brygady mistrzów Stanisława Ścibisa i Ignacego Płanika.

Zorganizowane dla uczczenia V Zjazdu brygady pracy socjalistycznej, dając wyraz pełnego poparcia dla linii partii, podjęły zobowiązania wartości około 40 tys. złotych. Efektem pracy brygad są również wyniki tegorocznego wiosennego przeglądu warunków pracy. W wydziale cenonu nie było w ubiegłym okresie ani jednego przekroczenia dopuszczalnych stężeń substan-

cji szkodliwych w atmosferze hal produkcyjnych, a szczególnie fenolu, gdzie — jak już pisaliśmy w „TA” — sytuacja została radykalnie opanowana.

Na wyróżnienie zasługuje tu brygadziasta mechanika Zakładu Kaprolaktamu Adam Padło, który opracował skuteczny sposób uszczelniania pomp, tłokowych fenolu, a obecnie na wzór pomp tłokowych, przystosowując do uszczelniania również pompy wirowe.

W dalszym ciągu naczelnym zadaniem wydziału cykloheksanolu jest sprawa bezpiecznych warunków pracy. Załoga pracuje z substancjami szczególnie niebezpiecznymi, jak: fenol, wodor, metan, cykloheksanol, a mimo to wydział może się poszczycić w dziedzinie bhp poważnym postępem. W roku ubiegłym wydarzył się jeden tylko wypadek zaliczany do lekkich, w tym roku wydział ma „czystą kartotekę”. Załoga cykloheksanolu kieruje się zasadą, że żadna instrukcja ani przepis wyuczony na pamięć nie pomoże, gdy w czasie pracy nie będzie się pamiętać, że najważniejszą sprawą jest zawsze człowiek i jego zdrowie. T. J.

Problematyka eksportowa trafiała często na łamy „TA”, jako jedna z pierwszoplanowych spraw naszych Zakładów. Informowaliśmy Czytelników na bieżąco o stanie realizacji nałożonych przez jednostkę nadrzędną zadań eksportowych i dewizowej wartości wysyłanych za granicę produktów.

Po V Plenum KC problematyka eksportowa nabrała szczególnego znaczenia i była szeroko omawiana w naszych Zakładach na Konferencjach Samorządu Robotniczego. Na jednej z ostatnich KSR, biorący udział w Konferencji tow. B. Jaszczyk podkreślił rangę zagadnienia handlu zagranicznego, wysuwając pod adresem naszych Zakładów postulat dotyczący konieczności kontynuowania ofensywy eksportowej.

W toku realizacji bieżącego planu 5-letniego ujawniła się bowiem ko-

Aktywizacja eksportu w ZA

nieczność dalszej koncentracji na odcinku handlu zagranicznego oraz wytyczenia kierunków działania w tej dziedzinie, zarówno na drugą część obecnego pięcioletnia, jak i po roku 1970.

W związku z powyższym dyrekcja handlowa Zakładów Azotowych zorganizowała ostatnio przy udziale Komitetu Zakładowego PZPR, konferencję poświęconą problematyce eksportu w świetle uchwał

V i XI Plenum KC. W naradzie obok pionu handlowego uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Powiatowego PZPR, ZPA Kraków, CHZ „Ciech”, Rady Robotniczej, dyrekcji

technicznej i działu głównego technologa.

Prowadzący naradę dyrektor W. Lewandowski dokonał oceny realizacji planu zamierzeń na lata 1966 — 67 w zakresie aktywizacji eksportu, jak również omówił perspektywy wykonania zadań (Ciąg dalszy na str. 2)

Naszym zdaniem

O czym zbyt mało mówimy?

JEST w naszym kombinacie spora grupa ludzi określanych słowem kombatanów. Są to ludzie, którzy walczyli na różnych frontach II Wojny Światowej mając jeden przed sobą najważniejszy cel: walczyć o wolność swojej Ojczyzny, o zwycięstwo nad barbarzyństwem hitlerowskim.

Był to okres szczególnie trudny — walka z faszystem przebiegała nie tylko liniami frontów — rozgrywała się na ulicach miast, w domach, lasach, fabrykach okupowanej Polski. Różne też były formy walki. Obok walczących z bronią w ręku partyzantów AL, AK, BCh, żołnierzy I i II armii, działali konspiratorzy koportujący nielegalne gazety, robotnicy sabotujący produkcję dla wroga, pracownicy podziemnych wytwórni broni, szerokie rzesze narodu, który nie ugiął się przed przemocą i walczył w każdy dostępny mu sposób.

Również w naszych Zakładach trwał niezłomny opór przeciw barbarzyńskiemu okupantom. Niemal od pierwszych lat okupacji wydawane były w Zakładach nielegalne gazety, działała w ówczesnych Mościcach podziemna wytwórnia broni. Konspiracyjna placówka „Monika” prowadziła szeroką akcję szkoleniową i propagandową, podejmowała akcje zbrojne. Do partyzanckiego batalionu „Barbara” ruszyło 120 ludzi, w poważnej większości z naszego kombinatu. Działała w naszym terenie harcerska organizacja „Szarych Szeregów”.

Wielu z nich zapłaciło za bohaterstwo cenę najwyższą, cenę życia. Ale ta krew nie została przelana na darmo. Dołożyliśmy nasz polski niemały wkład do wspólnego zwycięstwa nad najbardziej ciemnymi siłami w dziejach ludzkości!

To są nasze piękne tradycje bohaterstwa, patriotyzmu, poświęcenia. Tradycje, o których nie wolno nam zapomnieć, tradycje, o których musimy więcej i szerzej mówić.

Na zebraniu POP Inwestycji w rocznicę Dnia Zwycięstwa

Mówili kombatanów

Z okazji Dni Zwycięstwa, odbyło się otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej Inwestycji. Zgromadziło ono około 60 osób, w tym kilku kombatanów; uczestników kampanii wrześniowej, walk partyzanckich, więźniów obozów koncentracyjnych, działaczy konspiracji, żołnierzy spod Lenino, Budziszyna, Drezna, Mielnika.

Ogólny wkład Polski w zwycięstwo nad faszystem przedstawił tow. Janusz Prochoń. Mówił on o walce żołnierza polskiego, który nie złożył broni i walczył bez przerwy poczynając od Hubalczyków w Kielecczyźnie, przez Narvik, bitwy na polach Francji, pod niebem Anglii, w Tobruku, na wszystkich morzach. O partyzantach AL, GL, AK, BCh w kraju, szlaku bojowym od Lenino przez Warszawę, Wał Pomorski do Berlina, walkach pod Monte Cassino, Arnhem, Falais, Chambois.

Następnie kombatanów, członkowie ZBoWiD dzielili się ze zgromadzonymi swymi wspomnieniami z okresu walk o prawo naszego narodu do bytu. Tadeusz Poproch — były więzień Buchenwaldu, opowiadał o gehennie setek tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych — Polaków, Żydów, Czechów, Francuzów, całej niemal umęczonej Europy. Mówił też o solidarności obozowej wobec wspólnego wroga — faszystów hitlerowskiego. Nawiazał również do groźby odradzania się faszystów w Niemczech Zachodnich.

Krzysztof Ciepły — przeszedł cały szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego. Po ukończeniu szkoły oficerskiej w Riazaniu wyzwalał Ziemię Lubelską, a 21 lipca wkroczył do Chełma Lubelskiego, gdzie na drugi dzień ogłoszono Manifest. Potem już w IV Brygadzie Korpusu Pancernego II Armii WP forsuje Nysę, walczy o Budziszyn.

Zostaje ranny pod Usendorf, walczy potem pod Dreznem i kończy kampanię w Mielniku w Czechosłowacji — której nasi żołnierze wyzwolili sporą część. Obecnie — kapitan rezerwy, za swe czyny bojowe — m. in. rozbił 4 „tygrysów” i „panter” odznaczony został wieloma odznaczeniami polskimi i radzieckimi.

Kolejny kombatan Stanisław Szczygiel opowiadał o swych walkach w kampanii wrześniowej, o męstwie i bohaterstwie żołnierzy polskich, którzy mimo przynajmniej jednej przewagi wroga walczyli do ostatka.

Swymi wrażeniami z walki w podziemiu i partyzancie podzielił się inżynier Eugeniusz Rymarz.

(Ciąg dalszy na str. 2)

